

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku A. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanego K. H.
o ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 6 września 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z
dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącej A. w W. na rzecz pozwanego kwotę 120
(sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. Sądu
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 maja 2014 r. w ten sposób, że oddalił
odwołanie A. w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z
dnia 22 lutego 2013 r. stwierdzającej, że zainteresowany K.H., podlegał
obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w
okresach: od 2 do 30 października 2006 r., od 1 listopada 2007 r. do 5 czerwca
2009 r., od 1 października 2009 r. do 6 czerwca 2010 r. oraz od 1 października

2010 r. do 19 czerwca 2011 r. z tytułu wykonywania zawartych z odwołującą się umów o prowadzenie zajęć dydaktycznych na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów.

W sprawie tej ustalono, że celem umowy zawartej pomiędzy zainteresowanym a A. było nauczanie przedmiotów takich jak: fotografia, fotografia i multimedia oraz projektowanie graficzne. Praca zainteresowanego polegała na przeprowadzeniu cyklu wykładów oraz prowadzeniu ćwiczeń, zaś wynagrodzenie było uzależnione od liczby godzin. Strony nie umówiły się o stworzenie utworu w rozumieniu prawa autorskiego, lecz o przeprowadzenie cyklu wykładów w zakresie określonego przedmiotu nauczania. Pomimo specyficznej tematyki prowadzonych zajęć, Sąd drugiej instancji uznał, że w istocie zadaniem zainteresowanego było przekazanie jedynie wiedzy słuchaczom, czyli szeroko rozumiane nauczanie, a nie dzieło w postaci przygotowanego programu zajęć o indywidualnym charakterze. Sąd Apelacyjny podkreślił, że jeżeli przedmiotem umowy jest tylko wykład i osoba, która ma go prowadzić, nie dostarcza zamawiającemu żadnych rzeczy lub zapisów zawierających treść intelektualną, to nie może być mowy o wykonywaniu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, gdyż wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodła odwołująca się A., zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i uwzględnienie odwołania przez zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że zainteresowany z tytułu spornych umów nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji; a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów procesu za obie instancje oraz kosztów postępowania kasacyjnego.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ art. 750 w związku z art. 734 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i

uznanie, że wykonywane przez zainteresowanego czynności objęte umową są czynnościami starannego działania niepowodującymi powstania konkretnego rezultatu, a w konsekwencji błędne uznanie, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, a nie umowa o dzieło, 2/ art. 627 i następnych k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wygłoszenie cyklu wykładów i zajęć przeprowadzonych przez zainteresowanego nie prowadzi do powstania rezultatu wymaganego dla umowy o dzieło, podczas gdy takie czynności prowadzą do powstania nowego, nieistniejącego wcześniej utworu - dzieła, zgodnego z oczekiwaniami wnioskodawcy o charakterze niematerialnie nieucieleśnionym, 3/ art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 666) przez błędną wykładnię i uznanie, że umowy o przeprowadzenie cyklu wykładów zawarte z zainteresowanym nie są umowami o stworzenie utworu w rozumieniu prawa autorskiego, 4/ art. 18 ust. 3 i art. 20 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) oraz art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.) przez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że strony łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został uzasadniony występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, „czy przygotowanie przez wykładowcę dla potrzeb uczelni cyklu wykładów oraz indywidualnych zajęć ze studentami (słuchaczami) i ich przeprowadzenie na uczelni wyższej artystycznej stanowi utwór w myśl przepisów prawa autorskiego, w szczególności art. 1 ust. 1, art. 17 i art. 50 ustawy o prawie autorskim, przy uwzględnieniu celu szkoły wyższej wynikającego z ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, jakim jest stworzenie możliwości studiującym nabycia wiedzy”.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania. W sprawie wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). W pierwszej kolejności wskazać należy, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozmieleniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozstrzygnięte w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. Tymczasem w spornych kwestiach Sąd Najwyższy zajmował już jednolite stanowiska, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające jego zmianę (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5; z 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z 18 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Sformułowane w skardze kasacyjnej zagadnienie prawne zostało już wystarczająco i jednolicie wyjaśnione w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej. W wyroku z 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115), Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o dzieło to umowa o określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.), niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, z góry określonego, mającego samoistny byt oraz obiektywnie osiągalnego i pewnego. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Natomiast wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na

siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat.

W spornym zakresie judykatura jednolicie uznaje, że usługi nauczycieli (wykładowców, instruktorów) noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy gdy były prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela (por. powołany wyżej wyrok z 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 oraz wyrok z 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841). W tę jednolitą linię wykładni wpisuje się wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2013 r., II UK 103/13 (OSNP 2014 nr 9, poz. 134), że nie stanowi umowy o dzieło tak nazwane zobowiązanie do przeprowadzenia cyklu wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których przedmiot pozostawiono do opracowania wykładowcy (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1379926). Również w wyroku z 8 listopada 2013 r., II UK 157/13 (OSNP 2015 nr 1, poz. 15), Sąd Najwyższy potwierdził interpretację, iż nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu matematyki i języka obcego, które nie charakteryzują się cechami indywidualizującymi takie „dzieło”, ponieważ z takich umów nie wynika obiektywnie możliwy do osiągnięcia pewny rezultat. Także w wyroku z 14 listopada 2013 r., II UK 115/16 (LEX nr 1396411) stwierdzono, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zajęć dydaktycznych).

Należy przy tym zauważyć, że stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II UK 548/13 (OSP 2015 nr 5, poz. 50), możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. Rzecz w tym, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu

czynności wymagającym określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania (por. art. 1 ust. 21 ustawy o prawie autorskim), zatem konieczne byłoby wykazanie, że wykonawcy przysługują prawa autorskie, którymi zadysponował. Tymczasem skarżąca w żaden sposób w toku procesu nie wykazała, jakie wartości zostały objęte ochroną przeniesieniem praw autorskich, a cykl wykładów przeprowadzony przez zainteresowanego na podstawie umów nie spełnia powyższych warunków. Na gruncie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, wiążących Sąd Najwyższy wobec ich niepodważenia jakimikolwiek proceduralnymi zarzutami kasacyjnymi, uznać należy, że zainteresowany w ramach spornych umów wykonywał powtarzalne czynności w trakcie corocznego cyklu zajęć zgodnie z harmonogramem roku akademickiego, a więc świadczył usługi, do których miały zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), z konsekwencjami w sferze podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.